



KOMENDA GŁÓWNA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

Kampania społeczno-edukacyjna
NIE dla wypalania, TAK dla środowiska

Wydział Informacji i Promocji
tel. (22) 523 30 61, faks (22) 523 30 88

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to, niestety, wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonale podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek, nadal bowiem wśród niektórych rolników panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Nic bardziej błędnego. Niestety, często trawy podpalane są przez nieodpowiedzialne dzieci i młodzież „dla zabawy”.

Problem wypalania traw jest już na tyle nagłośniony, że dziś chyba mało kto może jeszcze sądzić, że spalenie starej trawy powoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej. Podpalenia starej trawy są aktami wandalizmu. Każdego roku w pożarach takich giną ludzie, często sami podpalacze, ale też przypadkowe osoby. Spalone zostają domy i lasy – ludzie często tracą dorobek całego życia.

Od początku tego roku śmierć na skutek wypalania traw poniosło już 5 osób!

**WYPALANIE TRAW JEST NAPRAWDĘ NIEBEZPIECZNE,
ALE TEŻ NIEDOZWOLONE!**

Określa to m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.), art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Art. 131: „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały... podlega karze aresztu albo grzywny”. Art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września

1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59. z późn. zm.); "w lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
2. korzystania z otwartego płomienia,
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.) stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

W walkę ze zjawiskiem wiosennego wypalania traw włączyła się także Unia Europejska. Założenia polityki rolnej UE regulują między innymi zagadnienia ochrony środowiska w rolnictwie. Jednym z narzędzi umożliwiających dokonywanie pozytywnych przemian w tym sektorze jest system dopłat bezpośrednich. Ta forma wsparcia unijnego, zobowiązuje użytkownika gruntów do ich utrzymania zgodnie z normami tzn. w dobrej kulturze rolnej - art. 7 ust. 1 pkt 2a Ustawa z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.).

Za Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, należy stwierdzić że wypalanie traw jest nie dość, że środowiskowo szkodliwe, ale także surowo zabronione. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

„Na skutek wypalania trawy ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Ogień niszczy tzw. bank nasion-masę nasion, która tworzy się każdego roku u większości roślin. Część nasion jest wywiewana na sąsiednie tereny, część jest zjadana przez różne organizmy, część nie ma zdolności kiełkowania, ale znaczna część pozostaje w ściółce i na wiosnę

kiełkuje wydając kolejne rośliny. Wypalanie traw przerywa ten coroczny proces - dotyczy to zwłaszcza roślin jednorocznych i rzadko wydających nasiona. Wypalanie traw powoduje wypieranie z ekosystemów traw wartościowych, z reguły delikatniejszych, przez trawy kępowe, takie jak trzcinnik piaskowy czy perz. Pod wpływem ognia następuje stopniowe przesunięcie całych formacji roślinnych, trawy wypierają krzewy, krzewy drzewa i następuje stepowanie wypalanych obszarów. Zniszczenie roślin powoduje nasilenie erozji, czyli w tym przypadku zmywanie żyznej warstwy gleby do rzek i strumieni. Efektem takiego „użyźnienia” wód jest szybkie zarastanie rowów, rzek i stawów. Zarastaniu sprzyja też wywiewanie popiołów z miejsc spalonych, a wszystkie związki mineralne zawarte w popiołach są bezpowrotnie tracone. Zdarza się, że na dopiero co spalony teren spadnie deszcz, wówczas azot, fosfor, potas i inne związki mineralne zawarte w popiołach, jednorazowo, w dużej dawce zasila glebę. Rośliny, które wyrastają później na pogorzeliisku, chorują z powodu przenawożenia, jako że nadmiar składników pokarmowych w glebie jest czynnikiem chorobotwórczym – zajmuje się tym etiologia, dział fitopatologii badający przyczyny chorób roślin powodowane zarówno przez czynniki infekcyjne, jak i nieinfekcyjne. Ważnym negatywnym skutkiem wypalania traw, zwłaszcza corocznie i na dużych obszarach, jest radykalna zmiana struktury gleby. Nie tworzy się próchnica, ponieważ naturalny, długotrwały proces jej powstawania prowadzony między innymi przez bakterie i grzyby jest drastycznie zaburzony i zmienia się całkowicie. Drzewa i krzewy objęte ogniem, jeśli nie zostaną całkowicie spalone, chorują przez długie lata. Sok roślinny w drzewach i krzewach gotuje się w środku pni, powodując często ich pęknięcie - drzewa są wówczas łatwo opanowywane przez grzyby z rodzaju *Heterobasidion*, *Polyporus*, *Trametes*, *Fomes*, *Stereum* czy *Laetiporus*. Pojawienie się na drzewach owocników wymienionych grzybów świadczy o silnie zaawansowanej zgniliznie drewna wewnątrz pnia i konarów. Huby mogą mieć bardzo różne kształty, wielkość i barwę.

Oprócz szaty roślinnej wypalanie traw powoduje niszczenie owadów, gadów, płazów, ptaków, ssaków – zwłaszcza młodych piskląt, nowo narodzonych zajęcy, saren. Umierają one w męczarniach, palone żywcem, bez możliwości ucieczki. Wypalane nieużytki są ważnym miejscem schronienia dla wielu gatunków zwierząt, które tam odpoczywają, żywią się i rozmnażają. Na terenach intensywnie użytkowanych rolniczo, ale nie tylko, wszelkiego rodzaju nieużytki, miedze, śródpolne zakrzaczenia i zadrzewienia są ważnymi szlakami komunikacyjnymi dla zwierząt, pełniąc rolę tzw. korytarzy ekologicznych. Wypalanie tych miejsc drastycznie zakłóca przemieszczanie się zwierząt, dezorientując zwłaszcza młode osobniki. Wypalanie traw i niszczenie przez ogień życia, na każdym szczeblu jego

przejawów, powoduje radykalne zachwianie ekosystemu i totalne niszczenie wszelkich mikroorganizmów. Równowaga ekosystemów budowana przez przyrodę latami, w ciągu kilkunastu minut rujnowana jest doszczętnie. Współczesna wiedza na temat wypalania traw nie pozostawia najmniejszych wątpliwości – tego typu akty wandalizmu mają wyłącznie negatywne skutki” (dr inż. Włodzimierz Kita, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu).

Skutkiem wypalania traw jest przedostanie się do atmosfery wielu związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaczerwienienia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto, w przypadku, gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat.

Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomagają także powiewy wiatru. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

CO ROKU W POŻARACH WYWOŁANYCH WYPALANIEM TRAW GINĄ LUDZIE, W TYM PODPALACZE, PRZYPADKOWE OSOBY ORAZ STRAŻACY!!!

Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat.

Podczas intensywnego prowadzenia prac rolnych na polach, także dochodzi do powstawania pożarów wskutek nieostrożności osób wykonujących te prace lub niesprawnego sprzętu technicznego.

Požary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą naprawdę niezbędni.

Prosimy o rozwagę i niewypalanie traw i to nie tylko ze względu na własne bezpieczeństwo.

Wystarczy nagły podmuch wiatru lub zmiana jego kierunku, by zapanowanie nad ogniem było niemożliwe.

Cierpią na tym także zwierzęta.

W bezpośrednim zagrożeniu są również budynki i lasy.

Wypalanie traw może skończyć się tragicznie!